

Bajka logopedyczna „Zimowe zabawy” – wykonaj ćwiczenia

Przyszła zima. Przez całą noc padał biały, puszysty śnieg (**cyk – cyk – cyk**). Przez całą noc wiał zimowy wiatr (**sz...sz....sz....**), **młodsze dzieci – (fffff... fffff...ffff...)** i zawiewał ogromne zasy śniegu (**sss.....sss.....ssss....**). Rano jednak wyjrzało słońce i nastąpiła piękna pogoda, w sam raz na zimowe zabawy dzieci z przedszkola (**szeroki uśmiech, ząbki widoczne**). Wszystkie przedszkolaki pomaszerowały przez zaśnieżone alejki do pobliskiego parku (**szur – szur – szur**), **młodsze dzieci (tup– tup – tup)**. Na początku dzieci ulepiły pięknego bałwana. Utoczyły śnieżne kule (**nabieramy powietrze buzią, nadymamy policzki, zatrzymujemy przez chwilę, a potem mocno i długo wypuszczamy**). Potem kule popychały z całej siły (**wypychamy językiem dolne ząbki**). Na koniec ustawiły kule jedna na drugiej (**kierujemy język do górnej wargi, następnie jeszcze wyżej, na koniec staramy się dotknąć noska**). Dzieci założyły bałwankowi kapelusz, przystroiły jego zimowe ubranko guziczkami z kamyczków, doprawiły usta i nosek z marchewki, a z boku miotłę – gałązki i oto stoi już bałwan wesoły i uśmiechnięty (**szeroki uśmiech, wargi złączone**). Jaka piękna zima, jaki wesoły dzień. Przedszkolaki wspinały się na górkę (**uf – uf – uf**), a potem z góry na pazurki zjeżdżały (**zzzzzz...**), **dzieci młodsze (fiuuuuu....)**, śmiejąc się radośnie (**ha – ha – ha**). Zdarzało się, że niektóre dzieci zjeżdżały zbyt szybko i wtedy – bęc ! Lądowały w śnieżnej zaspie! Śnieg dostawał się za kołnierze i do buzi (**brrrrr....**), **dzieci młodsze (oj-ój -ój)**. Na koniec pani powiedziała, że ma dla dzieci jeszcze jedną niespodziankę – kulig, wesołą sanie. Przyjechały prawdziwe duże sanie z prawdziwymi konikami (**parskanie**). Do tych sań dorośli przywiązali jedne za drugimi małe saneczki. Dorośli wraz z dziećmi usiedli na saneczkach, koniki zarżały (**i – ha, i – ha, i – ha**) i w drogę! Wesoło dzwoniły dzwoneczki (**dzyń – dzyń – dzyń**), a kopytka koników stukały o oblodzoną drogę (**klaskanie**). To był bardzo wesoły, zimowy dzień. Niestety dzieci musiały już wracać. Robiło się coraz chłodniej (**wdech noskiem, wydech**

wraz z chuchaniem na rączki). Pani powiedziała, że dzieci były bardzo grzeczne, przestrzegały zasad bezpieczeństwa, więc jutro będą mogły znowu pójść do zimowego parku, aby się pobawić. Na koniec dzieci rozejrzały się dookoła, podziwiając zimowy krajobraz (**kierowanie języczka w kierunku noska, brody, jednego/ drugiego kącika ust**), zatańczyły „taniec bałwanków” w kółeczku (**okrężne ruchy wystawionym z buzi języczkiem**), przesłały całuski swojemu bałwankowi (**cmokanie**) i wróciły do przedszkola. Panie dały dzieciom rozgrzewającą herbatkę z pysznym miodem (**oblizywanie ust dookoła – buzia szeroko otwarta**), potem dzieci zjadły smacznego obiad (**mniam – mniam**), a potem poczuły się bardzo senne, odpoczywały więc leżąc, przy spokojnej muzyczce (**głęboki, powolny wdech nosem, powolny, spokojny wydech buzią**).